Oświadczenie złożone
przez senatora Jerzego Czerwińskiego
na 63. posiedzeniu Senatu
w dniu 22 czerwca 2023 r.

Oświadczenie skierowane do dyrektora Instytutu Strat Wojennych im. Jana Karskiego Konrada Wnęka

Szanowny Panie Profesorze!

Mamy już „Raport o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji i okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej 1939–1945" autorstwa naukowców z zespołu posła Arkadiusza Mularczyka. Z wywiadu z panem dyrektorem zamieszczonego w „Naszym Dzienniku" 13 czerwca br. wynika, że instytut przez pana kierowany przystępuje do prac nad raportem o stratach poniesionych przez Polskę w wyniku agresji Związku Sowieckiego i okupacji w czasie II wojny światowej. Przyjmuję to z wielkim zadowoleniem i życzę szybkiej i owocnej pracy.

Ale aby obraz wyzysku Polski przez ZSRR był pełny, proszę o uwzględnienie nie tylko strat bezpośrednich, osobowych, rzeczowych i tym podobnych, lecz także utraconych korzyści, bo przecież skutki wojny i okupacji sowieckiej trwały przez długi okres powojenny. Według mnie konieczne jest także, oczywiście oddzielne, oszacowanie strat, jakie Polska i Polacy ponieśli wskutek – nazwijmy to tak – miękkiej okupacji, tj. wyzysku i rabunkowej eksploatacji naszego kraju w okresie braku suwerenności, czyli w latach 1946–1989, a właściwie 1946–1990. Zrobienie tego będzie równie trudne jak dla okresu wojny, ale myślę, że jest to konieczne, szczególnie teraz, gdy różni politycy i propagandyści rosyjscy namawiają do wystawienia nam rachunku za tzw. wyzwolenie przez Armię Czerwoną w roku 1945, przekazane Ziemie Odzyskane, domniemane daniny dla Polski ze strony Związku Radzieckiego, a raczej rojenia o tych daninach, itd. Oczywiście rachunek naszych szkód i utraconych korzyści powinien być rozbity na 3 rozłączne obszary: Ziemie Odzyskane, obszar, który należał do II Rzeczypospolitej i do PRL po wojnie, oraz Kresy Wschodnie zagrabione przez Sowietów.

Szanowny Panie Profesorze, po II wojnie światowej nie podpisano traktatu pokojowego. W wojnie uczestniczyło więcej państw niż 3 wyżej wymienione, tj. II Rzeczpospolita, III Rzesza i Związek Sowiecki. Polska, jako ofiara, pierwsza ofiara, teoretycznie będąca w gronie zwycięzców, choć praktycznie potraktowana jak agresor, faktycznie w wyniku wojny straciła proporcjonalnie najwięcej. Ale przecież w gronie agresorów, sojuszników Hitlera było początkowo więcej państw. Dopiero pod koniec wojny, gdy niewiele to kosztowało i zwycięstwo było pewne, dotychczasowi sojusznicy Niemiec je opuścili. Np. w kampanii wrześniowej 1939 r. przeciw Polsce wystąpili nie tylko III Rzesza i Sowieci, ale również wojska okupowanej przez Niemców Słowacji. Z kolei niektóre państwa istniejące w trakcie II wojny światowej rozpadły się kilkadziesiąt lat po wojnie. Tak jest ze Związkiem Radzieckim i jego republikami, które po 1989 r. wybiły się na niepodległość.

Szanowny Panie Profesorze, jaki jest status prawny obecnie istniejących państw wobec Polski w związku z ich uczestnictwem w II wojnie światowej? I czy w konsekwencji tego statusu Polska i Polacy posiadają jakiekolwiek roszczenia wobec tych państw?

Z wyrazami szacunku
Jerzy Czerwiński
senator Rzeczypospolitej Polskiej